

PRZEGŁĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty :

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr. ;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a. ;

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
we Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienżyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5.

Expedytacja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie księgarnia G. Gebethnera i Sp., — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia G. Gebethnera i Wolffa, — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Do naszych Czytelników.

Podejmując się wydawnictwa pisma, które obecnie rozpoczyna trzeci rok swego istnienia, wytknęliśmy sobie dwojaki cel. Najpierw utworzenie organu, któryby stał się rzecznikiem specyalnych potrzeb prawnych kraju naszego i choć w skromnej mierze mógł przyczynić się do przestrzegania interesów tego rodzaju, a następnie zastąpienie pism prawniczych niemieckich, w znacznej liczbie po kraju się rozchodzących, które, lubo nie zaprzeczamy, że po części mają naukową wartość, jednak redagowane są w duchu obcych nam interesów i nie odpowiadają naszym stosunkom.

W ciągu dwuletniego istnienia pisma naszego doznaliśmy tyle dowodów życzliwości ze strony współpracowników i czytelników, że byt tego pisma, w trudnych rozpoczętego warunkach, obecnie jest zapewniony, co uprawnia nas do mniemania, że pismo to choć w części czyni zadość swemu zadaniu.

Nie szukamy zysków materyalnych z wydawnictwa, które, ograniczone na ściślejsze koło czytelników i walcząc z konkurencją pism niemieckich, z natury swój takich zysków przynieść nie może. Pragnęlibyśmy jednakże gorąco, aby rozszerzone koło czytelników podało nam możliwość ulepszenia i uzupełnienia pisma naszego we wszystkich kierunkach i to nas powoduje, iż odwołujemy się do ludzi dobrej woli z prośbą o poparcie naszych usiłowań bądź to przez nadsyłanie artykułów w zakres pisma wchodzących, bądź też przez rozszerzenie i rozpowszechnienie naszego pisma.

Dodajemy, że zapewniwszy sobie wciagu istnienia pisma czynne poparcie najznakomitszych w naszym kraju pracowników w zakresie prawa i administracyi, mamy nadzieję, że zdołamy zadość uczynić słusznym wymogom naszych czytelników.

Redakcyja.

O USTAWACH LIPCOWYCH

ze stanowiska prawa prywatnego powszechnego, handlowego
i wekslowego

napisał

Prof. Dr. Leonard Piętań.

Z dniem 28 września 1877 r.¹⁾ weszły w Galicyi, W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie w moc obowiązującą dwie ustawy z dnia 19 lipca 1877, które ze względu na stosunki społeczne w tych prowincjach są szczególnej wagi. Jedna z nich ma zapobiedz nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych, druga położyć tamę pijaństwu. Obydwie te ustawy należą według swej osnowy głównie do zakresu prawa karnego, ale prócz tego zawierają postanowienia, które wkraczają w zakres prawa prywatnego tak powszechnego, jak niemniej handlowego i wekslowego. Rozbiór tych ostatnich postanowień jest celem poniższych uwag.

I.

Pierwsza z ustaw z dnia 19 lipca 1877 roku, ogłoszona pod N. 66 dz. u. p., ma na celu zaradzić nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych, a dąży do tego dwiema drogami. Najpierw uznaje nierzetelne, w §. 1 określone postępowanie przy udzieleniu kredytu za występki, podlegający karze aresztu od jednego do sześciu miesięcy, lub grzywnom od 100 do 1000 złr., a powtórę odnośną czynność prawną za nieważną. Ustawa ta tyczy się czynności kredytowych w ogóle, nie tylko kontraktu pożyczki, na co wskazuje i jej napis („przeciwko nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych“²⁾ i §. 1 który rozpoczyna się od słów: „Kto udzielając kredyt itd.“³⁾). Pierwsze zatem co nam się nasuwa jest pytanie, co to jest kredyt? co to są czynności kredytowe? Czyli pewna czynność prawna jest oraz czynnością kredytową, to ze stanowiska prawa prywatnego z reguły jest rzeczą obojętną. Prawo prywatne austriackie nie uznaje charakteru kredytowego pewnych czynności za znamię, któreby, należąc do istoty stosunku, wymagało osobnego w prawie uwzględnienia. Mamy wprowadzić czyn-

¹⁾ Obydwie ustawy zostały w dzienniku ustaw państwa wydane i rozesłane dnia 14 sierpnia 1877, a ponieważ nie zawierają osobnego postanowienia co do czasu, od którego mają wejść w życie, więc stosownie do ogólnej reguły ich moc obowiązująca rozpoczęła się w dniu 45 po ogłoszeniu.

²⁾ W tłumaczeniu ustawy, wydanym we Lwowie 1877 r. (Ustawy o lichwie i pijaństwie) przetłumaczono w napisie słowa tekstu niemieckiego: „bei Creditgeschäften“ całkiem mylnie na wyrazy: „przy umowach o pożyczki“.

³⁾ Ob. zresztą motywa rządowe w *Verhandlungen des Hauses der Abgeordneten* z r. 1876/7. N. 563 dodatków str. 4, tudzież: *Stenografische Protokolle über die Sitzungen des Hauses der Abgeordneten* z r. 1877, T. VIII, szczególnie str. 8730.

ności prawne, które faktycznie są lub mogą być czynnościami kredytowymi, ale dla téj ich właściwości nie podlegają one z reguły osobnym prawidłom prawnym. Tylko wyjątkowo przywiązuje prawo austriackie do charakteru kredytowego pewnych czynności osobne znaczenie, osobne skutki prawne. Tak mianowicie według ustawy z dnia 14 czerwca 1868 (N. 62 dz. u. p.) kara umowna nie ulega żadnemu ograniczeniu co do ilości jedynie przy pożyczkach i wierzytelnościach kredytowanych, a znowu ustawa tu w mowie będąca wprowadza nową przyczynę nieważności czynności prawnych, jeśli takowe są czynnościami kredytowymi. To stanowisko prawa prywatnego, ten brak konieczności wyróżniania czynności kredytowych jako takich na tle prawnem, jest główną przyczyną, dla której kredyt, czynności kredytowe nie należą u ogółu prawników do pojęć utartych. „Kredyt, czynności kredytowe“ nie są w prawie wyrazami technicznymi⁴⁾. A lubo w wykładach prawa handlowego w systematycznym porządku autorowie dla czynności kredytowych osobne rozdziały wyznaczają, to jednak i pomiędzy nimi niema zgody co do znaczenia tych wyrazów i ich rozciągłości⁵⁾. To samo można powtórzyć o ekonomistach. Niemal każdy z nich pojmuje kredyt i czynności kredytowe choćby częściowo inaczej. Nie mamy tedy przed sobą w nauce gotowych, utartych pojęć, lecz owszem rozmaite pojmowanie téj samej rzeczy. A jednak dokładne określenie kredytu i czynności kredytowych jest wobec ustawy w mowie będącej niezbędnem, ponieważ pojęcie czynności kredytowych rozstrzyga o przedmiotowym zakresie jej działania.

Nie prowadziłoby to nas do celu, gdybyśmy tutaj chcieli przytaczać i rozbierać szczegółowo wszystkie definicje kredytu, jakie dotąd się pojawiły. W toku naszych uwag będziemy mieli sposobność pomówienia o nich, tu zaś na wstępie poprzestajemy na przytoczeniu niektórych definicji nowszej szkoły ekonomistów, nawiązując o nie nasze uwagi.

Karol Knies w dziele swém: *Der Credit* (w Berlinie 1876), podobnie jak w dawniejszych swych pracach, taką podaje definicją kredytu (str. 7, 35, 68): Kredyt jestto ta wymiana, to wzajemne przeniesienie dóbr, przy którym jedna strona świadczy obecnie, druga zaś dopiero w czasie późniejszym. To więc, że świadczenie jednej strony przypada w teraźniejszości, wzajemne zaś świadczenie strony drugiej dopiero w przyszłości, ten szczegół, iż czas przegradza świadczenie od

⁴⁾ Randa. *Zur Lehre von den Zinsen und der Conventionalstrafe*. (Wiedeń 1869) str. 39.

⁵⁾ Porów. n. p. Thöl, *Das Handelsrecht*. V. wyd., §§. 295 sq. — Endemann, *Das deutsche Handelsrecht*. §§ 87 i 137 sq. — Goldschmidt, *Grundriss zu Vorlesungen über Handelsrecht*. str. 6.

odwzajemnienia (str. 7) jest według Kniesa znamieniem kredytu ⁶⁾. W sposób bardzo zbliżony określają pojęcie kredytu także Supiński i Bochenek. Supiński mianowicie powiada ⁷⁾: Kredyt jest wymianą nieukończoną, — jest zbyciem i nabyciem, które nie idą równocześnie, — jest wymianą przy której zbycie poprzedza nabycie. — Czas (str. 417), który przegradza wzięcie od dania, jest głównym znamieniem kredytu. Definicja Bochenka brzmi zaś następująco ⁸⁾: Rodzaj wymiany, którego cechą charakterystyczną stanowi, że jedna lub obie(?) ⁹⁾ strony wymieniające... w miejsce świadczenia równoczesnego z otrzymaniem podstawiają zobowiązanie do dostarczenia go w przyszłości, jest kredyt — kredyt w znaczeniu przedmiotowym.

Przytoczone definicje mają niezawodnie to pierwszeństwo przed innemi, iż to, co w życiu gospodarczym faktycznie dzieje się przy udzielaniu kredytu, tworzy ich podstawę ¹⁰⁾. Ale mimo to nie możemy ich uznać za całkiem wystarczające.

Knies doszedł do swojej definicji po drodze analizy dwóch czynności, które niewątpliwie są kredytowymi t. j. pożyczki i kupna na kredyt (str. 5 sq.) Zastanawiając się nad tą samą kwestyą poszliśmy także tą drogą, uważamy ją bowiem za zupełnie odpowiednią. Biorąc bowiem przy poszukiwaniu znamion pewnego *genus* za podstawę kilka *species*, łatwiej możemy ustrzec się błędu, niżeli postępując odwrotnie. Jeżeli obydwie pomienione czynności niemal powszechnie ¹¹⁾, i zdaniem naszym słusznie, uważane są za czynności kredytowe, jakkolwiek są tak odmienne od siebie, szczególnie ze stanowiska prawnego, to muszą one przecież mieć coś wspólnego ze sobą, co właśnie jako wspólne obydwom tym czynnościom odróżnia je razem od innych i uzasadnia ich zestawienie obok siebie jako *species* tego samego rodzaju (*genus*) czynności. Jeżeli zaś dalej to, co jest wspólne tym czynnościom, jest powodem, że mimo swęj różnorodności należą razem do czynności tej samej kategorii, są *species* tego samego *genus*, to koniecznie charakterystycznym znamieniem tego *genus* musi być właśnie to, co wspólnie znachodzi

się przy tych dwóch czynnościach. Zgoła wspólne znamiona pożyczki i kupna na kredyt, są znamionami czynności kredytowych w ogóle. Wspólne znamiona obydwóch tych czynności są zaś przedewszystkiem następujące:

a) Przy obydwóch jedna strona świadczy coś drugiej, oddaje jej pewne dobra, — wypożyczający mianowicie pewną ilość pieniędzy lub innych rzeczy zamiennych, sprzedawca rzecz sprzedaną.

b) Strona, która otrzymała dobra, świadczy także nawzajem stronie pierwszej, przy pożyczce zwraca to co otrzymała, t. j. ilość rzeczy tego samego gatunku, przy kupnie płaci cenę kupna, ale to jej świadczenie nie następuje równocześnie z otrzymaniem dóbr, lecz dopiero w czasie późniejszym. W chwili otrzymania dóbr jest ta druga strona jedynie zobowiązana do świadczenia w przyszłości, jest dłużnikiem, a strona pierwsza jej wierzycielem. I ta właśnie okoliczność, że tak przy pożyczce, jak i przy kupnie na kredyt świadczenia stron obydwóch nie schodzą się równocześnie, lecz są od siebie przegrodzone czasem, jest ich wspólną charakterystyczną cechą, a przeto tём, w czём musimy się dopatrywać głównego znamienia czynności kredytowych.

Ale to wspólne znamie nie jest jedynem, a zatem i charakterystyczna cecha czynności kredytowych nie może jedynie na niem polegać, jak to właśnie wyrażają przytoczone powyżej definicje Knies i Bochenka. Analiza obydwóch czynności, w mowie będących, odkrywa nam inne jeszcze znamiona, które im są wspólne, i to znamiona stanowcze, nie podrzędne. Te znamiona muszą zatem także być uznane za charakterystyczne cechy tych i innych czynności kredytowych. Knies sam podnosi na wielu miejscach (str. 24, 26, 33, 60 itd) jeden jeszcze szczegół, który przychodzi wspólnie przy obydwóch czynnościach, w mowie będących, i uważa go także za znamie czynności kredytowych, a tём samem uzupełnia dodatkowo to, co w jego definicji brakuje. A mianowicie przy obydwóch tych czynnościach znachodzi się wspólnie ta okoliczność, że strona, która obecnie otrzymała dobra (dłużnik), może takowych użyć na zaspokojenie swych potrzeb, i słusznie twierdzi Knies (str. 24), że właśnie to użycie cudzych dóbr na własne potrzeby jest pobudką dla dłużnika do zawarcia tego rodzaju czynności. Z tego stanowiska wychodząc, sądzi Knies (str. 26, 60), że wymiana, przy której jedna strona świadczy obecnie, druga dopiero w czasie późniejszym, nie jest już tём samem kredytem, lecz tylko wtedy, gdy dłużnik ma moc używania dóbr utrzymanych do czasu świadczenia ze swęj strony i z tego powodu wyklucza (str. 25) z rzędu czynności kredytowych mianowicie: oddanie rzeczy na skład (*depositum*). (C. d. n.)

⁶⁾ Ob. także Wagner. *Allgemeine oder theoretische Volkswirtschaftslehre. Mit Benutzung von Rau's Grundsätzen der Volkswirtschaftslehre.* (1876) str. 69 sq.

⁷⁾ *Pisma Józefa Supińskiego.* T. II. str. 418, 421 sq.

⁸⁾ *Ekonomista warszawski.* Rok VIII (1873) str. 618.

⁹⁾ Sądzę, że to jest niepodobnem, aby obie strony równocześnie i otrzymały świadczenie i zobowiązały się do odwzajemnienia w przyszłości, bo jeśli jedna strona świadczy teraz, to już po jej stronie nie może być mowy o obowiązku do świadczenia w przyszłości.

¹⁰⁾ Z tego powodu dalsze nasze uwagi zaczepiamy głównie o te definicje.

¹¹⁾ Co do pożyczki odmiennego są zdania mianowicie: Roessler, *Zeit. f. d. gesamte Handelsrecht.* T. XII. str. 365 sq. 406 sq. — Levy, *Rekening-Courant* (1875). Ob. *Zeit. f. d. ges. H.* T. XIX. str. 655.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów 29 grudnia.

Prace prawodawcze ubiegłego roku. — Kwestya wolności stowarzyszeń i prasy. — Reforma adwokatury. — Projekt ustawy pruskiej o kradzieży drzewa.

— Jeśli mamy krótko scharakteryzować czynności prawodawcze ubiegłego roku, to musimy powiedzieć, że był on dla państwa i kraju rokiem wielkiej czynności a — jak dotąd — zbyt małego rezultatu. Prawie bez przerwy obradowały ciała prawodawcze w Wiedniu, a jeśli przeglądnijemy dziennik ustaw Państwa z tego roku, to zdumieć się można, jak mało dotąd z tych obrad było rezultatu. Prócz ustaw lipcowych przeciwko nierzetelnemu postępowaniu w interesach kredytowych i przeciwko pijaństwu, ważnych dla naszego kraju, daremnie szukalibyśmy tam ustaw większej doniosłości. W zakresie sądownictwa jedyna ustawa wyszła w tych dniach o zastępstwie posiadaczy listów zastawnych ze skryptów na okaziciela opiewających, w zakresie administracyi ustawa o zgartywaniu śniegu na gościńcach rządowych i o taryfach maksymalnych na kolejach żelaznych, w zakresie skarbowości ustawa o podatku spożywczym od mięsa, o kolejach przez Rząd gwarantowanych — i to wszystko. Z pomiędzy rozporządzeń zasługują na uwagę przepisy policyjne o produkcji preparatów eksplodujących, o starokatolikach, a w zakresie szkolnictwa statut krakowskiej szkoły sztuk pięknych i przeniesienie akademii rolniczej wiedeńskiej do zakresu Ministerstwa wyznań i oświaty.

Jeszcze smutniej wypadnie pogląd na rezultaty prac ustawodawstwa krajowego. System macoszego traktowania Sejmu pod względem czasu do obrad mu pozostawionego — i pod innymi zresztą względami i w tym roku bardziej aniżeli kiedykolwiek przyczynił się do tego, że zaledwie konieczne czynności administracyjne zdołano załatwić, nie mogąc nawet marzyć o pracach większego wagomiaru. Jedynym faktem większej doniosłości było uchwalenie noweli do ustawy o propinacyi, która w tych dniach została ogłoszoną, a konieczność uchwalenia tej noweli stanowi ciemną plamę w rocznikach czynności Rady Państwa, która w stronnictwie zawiści nie tylko nie wspiera usiłowań Sejmu, lecz gdzie tylko może tamę mu stawia, bądź zagarniając dla siebie czynności ustawodawstwa krajowego, bądź też przeszkadzając mu na każdym kroku. Zwoływanie Sejmu na czas tak krótki, można wreszcie w tym roku wytłumaczyć sobie ważnemi sprawami, jakie Rada Państwa miała załatwić; — spodziewać się chcemy, że w przyszłych latach rząd krajowy, o którego dobrą wolę nie mamy powodu wątpić — postara się o dłuższe sesye sejmowe, aby sprawy najżywotniejsze, jak gminna, drogowa, kultury krajowej itp., od lat dziesiątki w zawieszeniu zostające nie zostały odwleczone *ad calendas graecas* lub załatwione w pośpiechu pod grozą zamknięcia sesyi.

— Na jednym z ostatnich posiedzeń Izby poselskiej poruszono sprawę wolności stowarzyszeń i prasy. Poseł Kusy żądał wyboru komisji z 12 członków, któraby zajęła się dochodzeniami co do postępowania rządu i jego

organów w wykonaniu ustaw o stowarzyszeniach i zebraniach tudzież o prasie, a następnie zdała sprawę i ewentualnie uczyniła wnioski. Wniosek p. Kusygo nie dążył tedy do czego innego, jak do wytoczenia śledztwa rządowi, w celu postawienia go w stan oskarżenia. Czy podobny wniosek był uzasadniony, nie ważymy się osądzić, gdyż brak nam potrzebnych w tym celu materiałów autentycznych. Lecz to przyznać musimy, że odpowiedź ministra Lassera, nacechowana stanowczością, wskazującą, że czuł on po za sobą zastępy, które go bronić będą, cokolwiekby odpowiedział, nie była zdolną przekonać nikogo, że oskarżenie jest niesłusznem. Odwołanie się jego na to, że lud chce spokoju, że rząd obowiązany chronić go od niepokojenia — niekoniecznie zdolne jest zaspokoić tych, którzy w ustawach o stowarzyszeniach i zebraniach i w wolności prasy widzieli zadatek swobód konstytucyjnych.

— Coraz częściej i coraz usilniej podnoszoną bywa sprawa reformy adwokatury. Stały wydział wiecu adwokatów ogłosił kwestyonarz, który poniżej podajemy, a dolno-austriackie stowarzyszenie adwokatów wybrało komitet w celu obrad o reformie. Przedewszystkiem pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na to, że reforma adwokatury w Austrii nie jest sprawą, dotyczącą się wyłącznie stanu adwokatów. Łączy się ona bowiem tak ściśle ze sądownictwem i administracją, dotyka tak żywo wszelkich spraw majątkowych, a nawet familijnych obywateli Państwa, że trzeba ją uważać za jedną z najważniejszych, tém bardziej, ileże przy nadchodzącej radykalnej reformie ustawy sądowej poruszenie jej stanie się nieuniknionem, a wszelki fałszywy krok w tym kierunku srodze mścić się może. W ostatnich czasach, odkąd minister Glaser jest u steru sprawiedliwości, widoczną jest tendencya odebrania stanowi adwokaackiemu znaczenia. Coraz bardziej mnożą się sprawy, które usuwają się od zastępstwa adwokatów, natomiast zaś ciężary na ten stan nakładane stają się coraz to uciążliwsze. A jednakże powinniśmy zwrócić uwagę na to, że kwestya tak zwanego przymnsu adwokaackiego ani w teorii, ani w praktyce nie jest przesądzoną w tym kierunku, iż takowy nie jest pożytecznym. Uważając, że stan adwokaacki jest koniecznym, dopuszczając każdego do adwokatury, kto posiada wymagane formalne kwalifikacye, wymagając od niego wyższych aniżeli od kogo innego przymiotów nieskazitelności i prawości — prawodawstwo winno też niewątpliwie podać adwokatom warunki bytu, odpowiednie tym wysokim wymaganiom. Niepodawając im tychże naraża się na to, że — jak to niestety doświadczamy, coraz bardziej mnożą się przypadki, iż adwokaci nie odpowiadają zaufaniu, jakie w nich mamy prawo pokładać, co musi być połączone ze szkodą społeczeńści szukającej ochrony prawnej. Z drugiej zaś strony prawodawstwo powinno się starać, aby obareczony pracą stan sędziowski znalazł rzeczywistą podporę i pomoc w stanie adwokatów. Przyznać trzeba, że prawodawstwo nasze tym warunkom niezupełnie odpowiada, dla tego też ruch, jaki się w ostatnich czasach objawił w kołach adwokatów uważamy za bardzo

ważny i pożyteczny i z całą pilnością śledzić i popierać go będziemy.

— Otrzymaliśmy projekt ustawy o kradzieży drzewa, przedłożony przez pruski rząd tamecznej Izbie Panów. Prusy nie mają dotąd jednolitej ustawy leśnej. Dopiero w r. 1875 uzyskała sankcją ustawa o lasach ochronnych i spółkach leśnych. Projekt o którym obecnie mowa uzupełnić ma ustawodawstwo leśne pruskie w kierunku szkodnictw lasowych i jest zmianą obowiązującej dotąd pruskiej ustawy o kradzieży drzewa z 2 czerwca r. 1852. Potrzebę zmiany wywołała głównie nowa ustawa o postępowaniu karnym dla Niemiec, w której zastrzeżono unormowanie postępowania w sprawach szkodnictw polowych i leśnych ustawodawstwu partykularnemu. Do tego przybył i ten wzgląd, że także materalna część ustawy z r. 1852 zastosowaną być musiała do zasad nowego kodeksu karnego. Zaletą projektu pruskiego jest jasne określenie przypadków kradzieży drzewa, podchodzących pod pojęcie szkodnictwa leśnego w odróżnieniu od przestępstwa kradzieży według powszechniej ustawy karnej — zalety, których właśnie brak naszej ustawie leśnej. *)

Praktyka sądowa.

Policzenie lichwiarskich procentów na kapitał z odwołaniem się do ustawy o lichwie z r. 1803 przyzwolone być nie może.

Aktem z dnia 12 czerwca 1862, zobowiązał się Sylwester S. do zapłacenia Eufemii H. resztującej ceny kupna pewnych dóbr w kwocie złr. 1400 i do opłacenia 50% odsetek, dopokąd zapłata kapitału nie nastąpi.

Przez lat 10½ płacił Sylwester S., nie będąc do tego obowiązany, odsetki półrocznie z góry i to nie po 5%, lecz po 10% a Eufemia H. przyjmując te należące się jej odsetki, na zwrot kapitału nie należała. Gdy nareszcie Eufemia H. o zapłacenie kapitału w kwocie złr. 1400 pozew wniosła, zażądał Sylwester S., ażeby połowa sumy złr. 1470, tytułem 10% odsetków Eufemii H. zapłacona, od kapitału odtrąconą została. — C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie nie przychylił się do żądania Sylwestra S. i skazał go na zwrot całej zaskarżonej sumy złr. 1400, zaś c. k. Sąd wyższy w Krakowie uwzględnił takowe, opierając się na przepisie §. 997 kod. cyw. i ustawie o lichwie i zezwolił na potrącenie od kapitału połowy rat procentowych przed wydaniem ustawy z d. 14 czerwca 1866, l. 62 dz. u. pań. zapłaconych.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził jednak wyrok Sądu obwodowego, albowiem pominąwszy okoliczność, iż przepisy §. 997 ust. cyw. i patentu o lichwie z dnia 2 grudnia 1803, l. 640 zb. u. s. ustawą z 14 czerwca 1866 już zniesione zostały, to zapatrywanie Sądu wyższego na żądanie pozwanego za uzasadnione nznac nie można. Przepis §. 997 ust. cyw. odnosi się bowiem tylko do tego wypadku, jeżeli odsetki z góry potrącono, i stanowi, iż procenta za dłuższy czas niż za pół roku z góry potrącone, od kapitału odliczone być mogą. Gdy

jednak w obecnym wypadku, odsetków za czas dłuższy niż pół roku z góry nie płacono, nie ulega wątpliwości, iż przepis §. 997 ust. cyw. do niniejszego wypadku zastosowany być nie może. Tak samo ma się rzecz i z przepisami patentu o lichwie z 2 grudnia 1803, l. 640 zb. u. s., który tylko naówczas miał być zastosowanym, jeżeli wyższe niż dozwolone procenta umówione były; w niniejszym przypadku umówione były procenta tylko po 5%, a że pozwany z własnego popędu powódce wyższe odsetki płacił, musiałyby być naprzód prawnie orzeczone, czy w zdarzeniu, że powódka przyjmowała dobrowolnie uiszczaną jej zapłatę, w myśl patentu z d. 2 grudnia 1803, l. 640 zb. u. s., dopatrzeć się można lichwy w pobieraniu odsetków. Orzeczenie to jednak obecnie, gdy patent o lichwie uchylony został, nastąpić nie może. Pozwany przyznał nadto wyraźnie, iż chociaż według kontraktu tylko do płacenia 5% odsetków był obowiązany, powódce 10% odsetki płacił, i dla tego uiszczal dobrowolnie zapłatę, o której wiedział, że do niej obowiązany nie jest. W takim wypadku w myśl §. 1432 ust. cyw. zwrotu zapłaty żądać nie można.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z d. 13 września 1877, l. 1104). J. L.

Skarga wniesiona do niewłaściwego Sądu nie przerywa biegu przedawnienia.

Matce nieślubnego dziecięcia nie należy się od uwodziciela wynagrodzenie za ból wycierpiany przy porożu.

Wskutek ciężkiego porodu w d. 31 października 1871 chorowała matka nieślubnego dziecięcia przez dwa miesiące, a następnie umarło i dziecię nieślubne.

O zwrot kosztów choroby, utrzymania i pogrzebu dziecięcia, jak również o zwrot utraconego zarobku podczas choroby i o wynagrodzenie za ból wycierpiany, zaskarżyła matka pod dn. 9 kwietnia 1872 uwodziciela do c. k. Sądu miejskiego w Tarnowie; lecz ze skargą, jako przeciwko właścicielowi dóbr tabularnych wniesioną, wskutek zarzutu niewłaściwości Sądu oddaloną została.

Skargę powtórzono pod d. 6 maja 1875 w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie, który też wyrokiem z d. 11 listopada 1875, l. 15096 skazał uwodziciela na zwrot kosztów choroby matki, utrzymania i pogrzebu dziecięcia, a oddalił matkę z żądaniem wynagrodzenia za ból ucierpiany i zarobek utracony; albowiem wynagrodzenie podobne należy się w myśl §. 1325 kod. cyw. w razie uszkodzenia ciała przez pozwanego, a wypadek ten nie zaszedł.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie zmienił wyrok Sądu obwodowego i przychylił się w zupełności do żądania matki, nieuwzględniając zarzutu przedawnienia skargi, na który w wywodzie uciążliwości apelacyjnych szczególniejszy nacisk kładziono.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził jednak wyrok Sądu obwodowego; albowiem według jasnego brzmienia przepisu §. 167 kod. cyw. do utrzymania nieślubnego dziecięcia jest głównie ojciec obowiązany, a tylko w tym przypadku spada ten obowiązek na matkę, jeżeli

*) Ob. n. p. poniżej wypadek z praktyki adm. podany.

ojciec nie jest w stanie utrzymywać dziecięcia, tego zaś pozwany nawet nie twierdzi.

Toż samo rozumieć się musi i o kosztach pogrzebu dziecka nieślubnego, gdyż to wynika z ducha ustaw, wydanych dla obrony dzieci nieślubnych.

W razie uwiedzenia niewiasty w myśl §. 1328 kod. c. ojciec nieślubny obowiązany jest do zapłacenia kosztów połogu, do których niewątpliwie należy wynagrodzenie akuszerki i lekarzy.

Jeżeli zatem powódka w zastępstwie pozwanego rzeczono koszta ze swego majątku poniosła, należy jej się w myśl §. 1042 kod. cyw. wynagrodzenie; dotyczący pozew nie może być dla tego żadną miarą uważany za pozew o wynagrodzenia szkody i dla tego nie podlega przedawnieniu w myśl §. 1489 u. cyw.

Przeciwnie musi być powódka oddaloną z żądaniem o wynagrodzenie utraconego zarobku z powodu choroby, tudzież z żądaniem wynagrodzenia z powodu bólów wycierpianych przy połogu i w chorobie.

Obie te pretensye już są przedawnione, choroba powódki z powodu ciężkiego połogu trwała bowiem do 1 stycznia 1872, pozew zaś wytoczonym został dnia 6 maja 1875, a więc w czasie, kiedy pretensye powódki w myśl §. 1489 u. cyw. przez dawność zgasła.

Wprawdzie wytoczonym został w powyższym kierunku pozew jeszcze pod d. 9 kwietnia 1872 do Sądu miejskiego w Tarnowie, lecz pozew ten wskutek zarzutu niewłaściwości Sądu uchwałą z dnia 4 listopada 1873 do l. 16517 oddalony został, i nie mógł być jako taki dalej prowadzonym i dla tego według §. 1497 kod. cyw. przedawnienie przerwane nie zostało.

Zresztą i wynagrodzenie za ból wycierpiany powódce się nie należy, ponieważ według §. 1328 kod. cyw. ojciec nieślubny tylko koszta urodzenia dziecięcia wynagrodzić jest obowiązany, a §. 1325 u. cyw. do niniejszego przypadku bynajmniej nie ma zastosowania.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dn. 19 kwietnia 1877, l. 6331). J. L.

Praktyka administracyjna.

O kompetencji sądowej w sprawach przeciw Skarbowi państwa, opartych na odpowiedzialności tegoż za depozyta w urzędach podatkowych przechowane.

Franciszek G., wniósł w r. 1876 w c. k. Sądzie krajowym w L. pozew sumaryczny przeciw Skarbowi państwa, w którym twierdził, że w r. 1870 złożył w kasie depozytową kaucyą za dotrzymanie obowiązków jako dzierżawca polowania w L., że po upływie peryodu dzierżawnego kilkakrotnie domagał się zwrotu tej kaucyi u właściwych władz administracyjnych, zawsze jednak otrzymywał odpowiedź, iż kaucya powyższa została sprzeniewierzoną przez poborcę podatkowego N., i że Skarb za szkody z tego sprzeniewierzenia wynikłe nie odpowiada. G. żąda tedy w drodze sądowej zasądzenia Skarbu państwa na zwrot 26 zlr. w. a. zpn. Sąd krajowy w L. przyjął skargę i zadekretował do postępowania sumary-

cznego. Upominania się władz administracyjnych u c. k. Sądów o prawo rozstrzygnięcia powyższej sprawy pozostały bez skutku, wytoczono tedy spór kompetencyjny przed Trybunałem państwowym, który orzekł dnia 19 lipca 1877, l. 152, iż do rozstrzygnięcia sporu pozew wyżej pomienionym rozpoczętego c. k. Sądy są powołane. Albowiem pozew ze względu na swój przedmiot uzasadnia niewątpliwie kompetencją sądową. Rozchodzi się o zrealizowanie odpowiedzialności Skarbu państwa za depozyt, który od powoda istotnie przyjętym został, a którego wydania odmówiono z powodu, że przez poborcę podatkowego został sprzeniewierzonym. Należy przeto zastanowić się nad pytaniem, czy rozprawa i orzeczenie eo do tytułów prawnych, na których skarga się opiera, należą do kompetencji sądowej. Odpowiedź musi wypaść twierdząco.

Reprezentanci władz administracyjnych utrzymują, że tymże wyłącznie służy według ustawy łowczej z dnia 7 marca 1849, Nr. 154 dz. u. p., rozp. min. z dnia 15 grudnia 1852, N. 257 i z dnia 29 stycznia 1868, N. 12 dz. u. p. prawo rozstrzygnięcia pytania, czy kaucya za dzierżawę polowania ma być wydaną lub nie.

Z przytoczonych rozporządzeń jednakże tyczy się niniejszego wypadku tylko §. 9 rozp. z 15 grudnia 1852, który stanowi, „że czynsze dzierżawne i kaucye w c. k. urzędzie podatkowym złożyć należy. W cztery tygodnie po upływie peryodu dzierżawnego ma być kaucya wydaną za assygnatą władzy politycznej, o ile nie ciężą na nią wynagrodzenia szkody lub kary“. Okazało się, że G. żądał wydania kaucyi i że władza administracyjna odmówiła temu żądaniu nie z powodu, w §. 9 cyt. rozp. podanego, lecz dla tego, iż kaucyą w publicznym przechowku złożoną sprzeniewierzono a Skarb zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność. Powstała tedy prawna kontrowersya, w której państwo jest stroną, a przeto nie może być zarazem sędzią w swęj władzy administracyjnej.

Powtórę podniesiono przeciw kompetencji sądowej w tej sprawie, że według §. 1 ustawy cywilnej takowa tylko wzajemne prawa i obowiązki mieszkańców państwa normuje, tudzież że według ustępu pierwszego §. 15 ust. zasadn. o władzy sędziowskiej z 21 grudnia 1867, N. 144 dz. u. p. stronie prywatnej tylko w sporze z drugą stroną prywatną wolno szukać w zwykłej drodze prawa pomocy przeciw orzeczeniu władzy administracyjnej; należało tedy skargę dla bezwzględnej niewłaściwości sądowej *a limine* odrzucić.

Atoli ustęp pierwszy §. 15 cyt. ust. w tym wypadku nie ma zastosowania, gdyż nie rozstrzygnięto tu sprawy spornej między trzecimi osobami, lecz władze administracyjne w własnej sprawie Skarbu państwa wydały orzeczenie. Natomiast nie można twierdzić, jakoby państwo a względnie Skarb państwa zasadniczo był wyjętym z pod postanowień u. c. Owszem w §. 20 u. c., w praktyce i w teorii uznano, że prawnoprywatne stosunki państwa (w braku wyjątkowych norm) według postanowień powszechnego prawa prywatnego ocenić należy.

Dla uzasadnienia kompetencji sądowej w niniejszej sprawie wystarcza tedy fakt, iż skarga opiera się na tytule prawno-prywatnym. W. K.

Kiedy kradzież ściółki jest szkodnictwem lasowem.

Cztery osoby były oskarżone o to, iż ukradły spółnie trzy fury ściółki wartości 9 złr. z obcego lasu. Sąd obwodowy w Cieszynie uwolnił je od oskarżenia, motywując to tem, iż nie jest to kradzież, lecz szkodnictwo lasowe w myśl §. 60 ust. 6 ust. leśnej z 2 grudnia 1852, l. 250 dz. u. p.

Najw. Trybunał kasacyjny orzeczeniem z 18 października 1877, l. 8243 uwzględnił zażalenie nieważności Prokuratury rządowej z powodów:

Wprawdzie §. 60 ust. leśnej określa nieprawne zbieranie ściółki jako szkodnictwa lasowe, oddane władzom politycznym, jednakże tylko pod wyraźnym zastrzeżeniem, o ile powszechna ustawa karna niema zastosowania. Zdanie Trybunału I. instancyi, jakoby ustawa leśna jako późniejsza derogowała ustawie karnej z 27 maja 1852, l. 117 dz. p. oczywiście jest mylnem, co także wynika z §§. 59 i 68 ust. leś., które się wyraźnie na ustawę karną powołują i które tylko wtedy mają zastosowanie, jeśli przypadek nie podlega ustawie karnej. — Wprawdzie granica nie jest określona, po za którą czyn jaki przestaje być szkodnictwem lasowem i podpada pod ustawę karną, jednakże leży w duchu ustawy leśnej, iż takowa ma zastosowanie tylko do drobniejszych naruszeń własności, i uwalnia Sądy od ich dochodzenia; jeśli zaś wartość przedmiotu skradzonego — jak w danym przypadku 9 złr. dosięga, a nadto jeszcze istnieją okoliczności obciążające, naówczas zastosowanie mieć musi powszechna ustawa karna.*) S...s.

Orzeczenia Trybunału kasacyjnego

Nr. 158.

Obwinienie żandarma, że w czasie wykonywania służby był pijanym, stanowi istotę zbrodni oszczerstwa, jeżeli istnieją wszystkie wymogi § 209 u. k.

Orzeczenie z dnia 18 października 1877 l. 6154.

Floryan H. obwiniał wachmistrza żandarmeryi Rudolfa R. w podaniu do c. k. krajowej gener. komendy żandarmeryi wniesionem, że tenże w czasie wykonywania służby dnia 13 listopada 1875 był pijanym. Dochodzenia wykazały, że obwinienie było fałszem. Prokuratura rządowa tedy oskarżyła Floryana H. o zbrodnię oszczerstwa. Atoli c. k. Sąd obwodowy w Ołomuńcu uwolnił go od oskarżenia, powołując się na art. IV patentu, obwieszczającego kodeks karny, w którym pijaństwo tylko jako przekroczenie jest karanem, a dopatrując w czynie Floryana H. tylko obrazę czei, uznał go winnym przekroczenia z § 488 u. k.

Wniesione przez Prokuraturę rządową na postanowieniach § 281 l. 9 a i 10 p. k. oparte zażalenie nieważności c. k. Trybunał kasacyjny uwzględnił, zmniósł wyrok Sądu obwodowego w Ołomuńcu i uznał Floryana H. winnym zbrodni oszczerstwa w myśl § 209 u. k.

*) O ile motywa te wskazują na wadliwość ustawy leśnej ob. Till, *O reformie ustawy lasowej*. Lwów 1877, str. 39 i nast.

Powody:

Artykuł IV. pat. obw. k. k. z dnia 27 maja 1852 nr. 117 dz. u. p. nie ma w niniejszym wypadku zastosowania. § 209 u. k. zawiera ogólne postanowienie, że zbrodnię oszczerstwa popełnia, kto w sposób tamże określony obwinia kogoś o popełnienie zmyślonej zbrodni. Obok cywilnej ustawy karnej istnieje i obowiązuje wojskowy kodeks karny z 15 stycznia 1855 nr. 19 dz. u. p., który zawiera normy co do zbrodni i przestępstw popełnionych przez osoby do związku wojskowego należące, jest należycie ogłoszonym i w § 9 wyraźnie postanawia, że nieznanomością tej ustawy nikt się tłumaczyć nie może.

Ten przeto, kto osobę podlegającą prawom wojskowym obwinia o czyn w myśl wojskowego kod. karn. zbrodnię przedstawiający, podpada pod sankcyę § 209 u. k., jeżeli istnieją wszystkie inne w tym paragrafie określone wymogi poczytania czynu za zbrodnię oszczerstwa. Nie ulega wątpliwości, że upicie się żandarma w czasie wykonywania służby stanowi istotę zbrodni wojskowej w myśl §§ 231—234 k. k. wojsk. i ustawy o żandarmeryi z 26 lutego 1876 nr. 19 dz. u. p., tudzież rozp. c. k. naczelną komendy wojskowej z 12 grudnia 1856 nr. 3115, że przeto Floryan K. obwiniając fałszywie wachmistrza żandarmeryi o upicie się, popełnił zbrodnię oszczerstwa według § 209 u. k. Musiano tedy uwzględnić zażalenie nieważności i wyrok pierwszego Sądu znieść, a Floryana K. za zbrodnię oszczerstwa na odpowiednią karę zasądzić.

Nr. 159,

O obowiązku Trybunału przysięgłych względem postawienia pytania wypadkowego (§. 320 p. k.)

Orzeczenie z dnia 13 października 1877, l. 9698.

Dnia 28 maja z. r. znaleziono zwłoki strażnika leśnego K. i stwierdzono ośm ran na głowie a trzy na rękach. Sekcyja wykazała, że czaszka była strzaskaną, po prawej stronie zioobra trzecie do dziesiątego włącznie, po lewej drugie aż do siódmego złamane. Lekarze sądowi uznali rany na głowie jako ciężkie i życiu zagrażające, strzaskanie czaszki jako bezwzględnie śmiertelny cios; orzekli, że rany zadano narzędziem ciężkiem, nieobrobionem, cios śmiertelny zapewne wielkim znaczną siłą rzuconym kamieniem; że złamanie ziober pochodzi od tłoczenia nogami i że nastąpiło już po zadaniu ciosu śmiertelnego, wreszcie że skaleczenia na rękach wywołane zostały obroną zamordowanego. Z zeznań świadków okazało się, że K. wieczór przed śmiercią szedł się z braćmi Piotrem i Hlą O., których niejednokrotnie zaskarżał z powodu przestępstw lasowych, że obydwa bracia za uchodzącym z lasu rzucali kamieniami, że trażony kamieniem upadł na ziemię, że bracia O. leżącego na ziemi kamieniami bili. Oskarżeni zaprzeczali wszystkiemu. Trybunał przysięgłych w Zarze ułożył pytanie główne obejmujące znamiona zbrodni morderstwa. Obroncy oskarżonych żądali, ażeby przysięgłym dano także pytanie wypadkowe obejmujące znamiona zabójstwa na wypadek potwierdzenia tego pytania, dalsze pytanie tej treści, kto z oskarżonych zadał cios śmiertelny. Trybunał odmówił żądaniu, „gdyż w rozprawie nie twierdzono, iż zabójca (zabójcy) K. bez zamiaru pozbawienia go życia działał a nadto lekarze stwierdzili, że K. otrzymał nadzwyczajnie niebezpieczne rany, które więcej niż wystarczały do spowodowania śmierci, zwłaszcza iż ciosy ponawiano“. Po półgodzinnej naradzie zażądali przysięgli, ażeby dano im pytanie wypadkowe co do zabójstwa. Mimo sprzeciwienia się Prokuratury rządowej, Trybunał uwzględnił żądanie „z powodu, iż takowe jest wynikiem przekonania niektórych przysięgłych, że czynu dokonano w zamiarze nieprzyjaźnym, atoli nie w zamiarze zabicia“. Przysięgli potwierdzili następnie pytanie główne

co do Piotra, zaprzeczyli co do Hii, potwierdzając co do tegoż pytanie wypadkowe. Trybunał dopatrywał w tej odpowiedzi sprzeczności i zarządził ponowną naradę „ponieważ Piotra uznano winnym morderstwa, zaś Hię zabójstwa, podczas gdy co do obojdwóch zachodzą te same okoliczności, tudzież ponieważ według werdyktu przysięgłych obojdwaj oskarżeni zabili K., jednakże jeden z zamiarem zabicia, drugi zaś tylko z zamiarem nieprzyjaźnym w ogóle“. Po powtórnej naradzie przysięgli potwierdzili także co do Hii pytanie główne, skutkiem czego Trybunał uznał obojdwóch oskarżonych winnymi zbrodni morderstwa. Skazani wnieśli zażalenie nieważności raz z powodu, że Trybunał odmówił żądaniu obrońców zadania pytań wyżej określonych (§. 344 5 p. k.) powtórnie dla tego, że Trybunał odesłał przysięgłych do sali obrad w celu ponownej narady, chociaż nie zachodziła żadna sprzeczność w werdykcie (§§. 330, 344, 4 p. k.). Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności i podniósł w motywach, że pytania wypadkowe według §. 320 p. k. przysięgłym tylko wówczas mają być zadane, jeżeli przywiedziono fakta, które wraz ze stwierdzeniem uzasadniałyby poczytanie innego czynu karogodnego, niż objęty był oskarżeniem; że ani w śledztwie ani w rozprawie nie podniesiono okoliczności, któreby czyn podsądnym przypisywany jako zabójstwo przedstawiały, a podsądni przeczyli, jakoby wogóle jakiegokolwiek gwałtu na K. dopuścili się; że przeto orzeczeniem Trybunału co do żądań wyżej wspomnianych nie naruszono żadnej zasady, którąby ze względu na istotę postępowania zapewniającego skuteczną obroną zachować należało; że obrońcy nie sprzeciwiali się odesłaniu przysięgłych dla poprawienia pierwszego werdyktu, z którego to powodu zażalenie nieważności w tym względzie nie na §. 344 l. 5 p. k., lecz właściwie na postanowieniu §. 344 l. 4 p. k. się opiera, że wreszcie według §. 344 l. 4 p. k. nieważność zachodzi tylko w razie niezachowania postanowień §. 330 p. k., nie zaś §. 331 p. k. a nadto nawet w wypadku §. 330 p. k. tyczy się tylko postanowienia, iż werdykt w obecności wszystkich przysięgłych i w połączeniu z odnośnymi pytaniami odczytany być musi.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Lwów 28 grudnia 1877.

Do §. 7 ustęp. 4 ustawy propinacyjnej *).

Wiele wątpliwości w sprawie propinacyjnej powstaje z tego powodu, że przyzwyczajono się u nas uważać rozwiązanie stosunków propinacyjnych jako sprawę prywatną. Z tej wychodząc zasady sprawa cała obchodzić ma wyłącznie uprawnionych, którzy jedynie ulegając prądowi opinii przystają na zniesienie propinacyi, mimo przekonania, że na tém tracą, i że kraj nie na tém nie zyska, a korzyść odniosą tylko szynkarze. Właściwie jednak propinacya jest organizacją przemysłu opierającą się na średniowiecznych pojęciach, zastrzegających uprzywilejowane stanowisko większej własności, i w tym razie poruczających właścicielom wykonywanie policyi przemysłowej w zamian za monopol wyłączności i połączone z nim korzyści materialne. Stó-

*) Ponieważ wyrażenie §. 7 ust. 4, ustawy o zniesieniu prawa propinacyi, że „komisyi krajowej będą dodani urzędnicy koncepcyjni, rachunkowi i manipulacyjni“ bez oznaczenia urzędu, który ma ich dodać, wywołuje wątpliwość, czy Namiestnictwo, czy Wydział krajowy ma do tego prawo, szczególnież ze względu, że Wydział krajowy jest zarządcą funduszu propinacyjnego, na którym ciąży koszt wyśledzenia czystego dochodu (§. 24), ndaliśmy się do autora „Objaśnień ustawy propinacyjnej“ prosząc go o objawienie swego zdania i otrzymaliśmy powyższe uwagi. (Red.)

sunki te nie dadzą się pogodzić z zasadą wolnej pracy, będącej podstawą dzisiejszej organizacji społecznej i po zniesieniu pańszczyzny, po uwolnieniu własności i innych przemysłów od krępujących je więzów należało zastosować nowe pojęcia do przemysłu wyrobu i wyszynku napojów. Rozwiązanie więc stosunku przemysłu z większą własnością jest sprawą publiczną natury, podobnie jak rozwiązanie stosunków poddańczych, których propinacya jest pozostałością. Interes prywatny gra tu rolę bardziej podrzędną wobec sprawy publicznego dobra i państwo odejmuje uprawnienie uprzywilejowanym na tej samej podstawie, jak przeprowadza wyłączenie ze względu na dobro publiczne, lub jak znosi wszelkie inne wyłączne uprawnienia niezgodne z interesem powszechnym i sprzeciwiające się nowoczesnej organizacji społeczeństwa. Organa mające przeprowadzić rozwiązanie stosunków propinacyjnych mają zatem do rozstrzygnięcia nadzwyczaj ważne zagadnienia społeczne, mają bowiem rozstrzygać na podstawie wydanej ustawy o prawie natury publicznej i jego rozmiarze i korzyściach, jakie przynosi, tudzież o wynagrodzeniu za utratę prawa. Czynności te ponieważ z jednej strony stanowią o prawie prywatnem, a z drugiej odnoszą się do organizacji publicznej według zasad nowoczesnego ustawodawstwa bywają powierzone specjalnym komisjom, które działają w imieniu państwa, jako jego bezpośrednie organa. Przykładów dostarczą dość rozporządzenia, patenty i ustawy o rozwiązaniu stosunków poddańczych. W tym też charakterze działać będzie komisya krajowa w §. 7 ustawy propinacyjnej postanowiona. Komisya ta jest więc organem rządu, i dla tego przewodniczy jej namiestnik; a chociaż członkowie komisyi mają różny charakter, komisya sama jako taka jest instytucją rządową tak ze swego stanowiska, jak z rodzaju powierzonych sobie czynności. Analogiczny jest stosunek Rady szkolnej, która wprawdzie w znacznej części pochodzi z wyborów, i członkowie jej płatni są z funduszy krajowych, ale jest organem rządu. Na tej podstawie jasno daje się określić stosunek urzędników do komisyi propinacyjnej.

Ustawa nie mówi nie o nominacyi, nikt więc urzędników dla komisyi mianować nie będzie, tylko ta władza, przy której komisya jest ustanowiona, doda komisyi potrzebne siły pomocnicze, czyli innemi słowy namiestnik wyznaczy tych urzędników koncepcyjnych, rachunkowych i manipulacyjnych Namiestnictwa, którzy na czas potrzebny zostaną przydzieleni komisyi propinacyjnej. Nieco inaczej rzecz ma się w komisyi miejscowej. Komisya miejscowa składa się z urzędnika politycznego i z zaprzysiężonego pisarza (§. 9). Pisarz będzie dodany komisyi miejscowej przez starostę tak samo jak urzędnicy będą dodani komisyi krajowej przez namiestnika, ale zostanie zaprzysiężony. Urzędnik zaś polityczny będzie mianowany przez namiestnika do komisyi miejscowej, gdyż w ten sposób chciano zastrzedz samodzielne stanowisko komisyi miejscowej, mianowicie głównego jej reprezentanta.

Stosunku powyższego nie może wcale zmienić wzgląd, że koszt wyśledzenia czystego dochodu z propinacyi ponosi fundusz propinacyjny, zostający pod zarządem Wydziału krajowego (§. 24). Według patentu z 5 lipca 1853 r. l. 130 dz. p. p. o wykupie służebności, komisya krajowa mianuje minister spraw wewnętrznych (§. 33) kiedy koszt zarządu ponoszą kraje (§. 42). Tak samo według patentu z 29 października 1853 r. l. 236 dz. p. p. koszt zarządu funduszem indemnizacyjnym ponosi kraj (§. 30), chociaż zarząd pozostaje w rękach władzy rządowej (§. 21). Wreszcie według ustawy krajowej z 27 maja 1873 dz. u. kr. l. 253 str. 206 o wykupie roboćni prawa, mlewa, mészego, skupeczyny, preskurnego i t. p., komisya pierwszej instancyi są Starostwa (§. 15), a koszt ponosi fundusz krajowy (§. 25).

Ustawodawstwo austriackie wszędzie uświęciło tę samą zasadę, że rozwiązanie stosunków zawisłości jest

sprawą państwową, ale koszta ztąd wynikłe ponoszą fundusze krajowe, względnie fundusze wynagrodzenia tych samych krajów. Ta sama zasada jest zastosowaną i w ustawie o zniesieniu prawa propinacyi.

Recenzje.

Dr Leopold Pfaff, Dr Franciszek Hofmann: Commentar zum oesterreichischen, allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuch. Tom I. zeszyt 1, Tom II. zeszyt 1. Wiedeń Manz.

Tychże samych autorów: Excursus über oesterr. allg. bürgerl. Recht. Tom I. zeszyt 1.

Nowsze czasy konstytucyjne przyniosły z sobą wielką korzyść dla prawoznawstwa z powodu jawności prac ustawodawczych. Co do jednej z najważniejszych nstaw, ustawy cywilnej, korzyści tej byliśmy dotąd zupełnie pozbawieni. Jedyne źródło, z jakiego czerpaliśmy wiadomości o zamiarze prawodawcy, o celach, jakie osiągnąć zamierzał, o znaczeniu, jakie nadać chciał przepisom przez siebie wydanym było dzieło jednego z autorów ustawy cywilnej, Rady nadw. Zeillera. Lecz dzieło to nie mogło całkowicie zastąpić materiałów prawodawczych, tego znakomitego środka interpretacyjnego, gdyż nigdy nie było można wiedzieć, czy zdanie przez autora w komentarzu wypowiedziane, było rzeczywiście motywem przepisu prawnego, czy też jedynie subiektywnym zdaniem autora, które przy uchwalaniu przepisu może w mniejszości pozostało. Publikacja prac przygotowawczych do ustawy cywilnej, coraz bardziej potrzebna się okazywała. Lecz publikacja materiałów w stanie, że się tak wyrazimy — surowym — nie mogła odpowiedzieć potrzebie już z powodu obszerności tychże, która byłaby uczyniła je nieudatnymi do praktycznego użytku. Zresztą zupełnie odmienne stanowisko naukowe autorów kodeksu cywilnego, znaczna przestrzeń czasu, jaka nas oddziela od tych prac przygotowawczych, wymagały z koniecznością pewnego krytycznego światła, bez którego nie tylko mogły one pozostać martwym materiałem jedynie historycznym, lecz mogłyby nawet nie jednego wprowadzić na całkiem mylną tory. Zachodziłoby bowiem wtedy niebezpieczeństwo, aby jursprudenca austriacka, która wiele skorzystała z ogromnego w ciągu lat ostatnich postępu nauk prawnych w Niemczech, nie cofnęła się wstecz o pół wieku, nie zajęła ponownie stanowiska prawa natury i praw przyrodzonych, które już tak daleko mamy za sobą. Z materiałów prawodawczych ustawy cywilnej należało tedy korzystać ostrożnie i oględnie, nie opuszczając stanowiska najnowszej nauki, a dzieła tego niezmiernie trudnego, mozolnego, podjęli się profesorowie Uniwersytetu wiedeńskiego Dr Leopold Pfaff i Dr Franciszek Hofmann, wydając komentarz, o którym właśnie mowa.

Mała tylko część dzieła na wielkie rozmiary zakrojonego leży przed nami, lecz to co dotąd wyszło świadczy o doniosłości całego przedsięwzięcia. Autorowie wywiązują się ze swego zadania z wielką zręcznością i pracowitością. Na podstawie mozolnych badań obszernych protokołów komisji prawodawczej, zestawiają wszystko, co z tychże prac do naukowego i praktycznego użytku przydać się może, przedstawiając oraz najnowszy stan nauki, z obszernym nzwzględniem literatury szczególnie prawa pospolitego. Autorowie — obydwaj ze szkoły Ungera, łączą erydykę z wielką zręcznością przedstawienia.

Zeszyt pierwszy tomu pierwszego zawiera najpierw starannie zestawiony wstęp historyczny do prawa prywatnego austriackiego i historią kodeksu cywilnego (str. 1—58) literaturę (str. 59—76), komentarz do patentu wprowadzonego i kod. cywilnego doprowadzony aż do §. 11 (str. 76

—240). Zeszyt I. tomu drugiego zawiera komentarz do prawa spadkowego (od §. 531 do §. 581 kod. cyw.)

Aby komentarz nie stał się nadto obszernym, autorowie powzięli bardzo praktyczną myśl wydawania obok komentarza t. z. *Excursus*, celem zamieszczania w tychże bądź to obszerniejszych wyciągów z materiałów ustawy cywilnej, bądź też obszerniejszego traktowania kwestyj, w komentarzu dla krótkości tylko dotkniętych. Pierwszy zeszyt tego uzupełniającego dzieła zawiera najpierw starannie zestawione wyciągi z referatów opinii, z wniosków odnoszących się do postanowień kodeksu cywilnego a służących za ilustrację tychże — dalej uzupełnienie literatury do najnowszych czasów, mianowicie także literaturę polską, która w pierwszym zeszycie prawie wcale nie była uwzględniona, gdyż tylko jedno dzieło (prof. Zatorskiego i Kasparka) zacytowano, — dalej dokumenty odnoszące się do ustępu 9 pat. wprowadzonego i §. 4 kod. cyw.

Na tej krótkiej wzmiance o tém dla teoretyka równie jak dla praktyka ważnem dziele musimy się ograniczyć, gdyż rozbiór pojedynczych ustępów wymagałby napisania dzieła o obszerniejszych może rozmiarach jak dzieło omówione,

Ze Stowarzyszeń prawników.

Stały wydział austr. wiecu adwokatów ułożył następujący kwestyonarz w sprawie zamierzonej reformy adwokatury w Austrii.

1. Czy niepomysłne stosunki, na jakie od czasu wprowadzenia nowej ordynacji adwokackiej powszechnie narzekają, można usunąć samą tylko reformą ordynacji adwokackiej?

2. Jakiej reformy w prawnictwie w ogóle są dla trwałej reformy adwokatury niezbędne albo pożądane?

3. Jaki skutek wywrze nowe postępowanie sądowe i organizacja Sądów na stan rzeczników (*Anwaltstand*) i na istniejące niepomysłne stosunki?

4. Czy byłoby stosowne na czas postępowania ustnego (*für die Zeit d. m. V.*) rozłączyć prawnie stan rzeczników (*Anwälte*) od stanu adwokatów (*Advokaten*)?

5. Czy w przyszłości ma być uprawnienie do wykonywania adwokatury (a względnie na wypadek potwierdzenia pytania poprzedniego i wykonywanie rzecznictwa) zawisłém tak jak obecnie tylko od wykazania wymogów prawnych, czy też należałoby żądać więcej mianowicie t. z. przypuszczenia (*Zulassung*), albo nawet nominacji (*Ernenennung*)?

6. Czy należałoby przypuszczenie ograniczyć do pewnej ilości rocznie albo w ogóle, czy należałoby dopuścić odmówienie przypuszczenia z innych przyczyn oprócz niegodności zaufania (*Vertrauensunwürdigkeit*)?

7. Czy należałoby ustanowić *maximum* rzeczników, po którego wypełnieniu dalsze przypuszczenia tak długo nie byłyby dozwolone, dopokąd liczba urzędujących rzeczników nie spadnie niżej *maximum*?

8. Czy należałoby dla Sądów (powiatów) określić *minimum* rzeczników w ten sposób, iżby można odmówić przypuszczenia w powiatach (Sądach) należycie obsadzonych, jak długo istnieją powiaty (Sądy), gdzie *minimum* jeszcze nie jest wypełnionem?

9. Czy *maximum* i *minimum* należy określać dla okręgów Sądów krajowych wyższych czy tylko dla Sądów kolegialnych, czy także dla Sądów pojedynczych?

10. Kto ma określać *maximum* i *minimum*?

11. Według jakich zasad mają być przypuszczani do wykonywania adwokatury kandydaci zostający po za *maximum*?

12. Jak daleko ma sięgać prawo zastępstwa rzecznika? na wszystkie Sady w państwie, w pewnym okręgu czy tylko na pewien Sąd?

13. Czy prawo rzeczników (*d. R. zu plaidiren*) w tym kierunku należałoby odróżnić od innych praw rzecznika (*Anwalt*)?

14. Czy w razie jakiegoś ograniczenia praw zastępstwa należałoby sprawy przymusowi adwokackiemu (*Anwaltszwang*) niepodlegające wśród wszelkich okoliczności wyłączyć z ograniczeń?

15. Czy rzecznikom w niższych instancjach dopuszczanym, należy przyznać prawo zastępstwa wobec wyższych instancji i w jakim zakresie?

16. Czy jest potrzebną albo pożądaną zmiana przepisanych obecnie obowiązującą ordynacją wymogów a względnie kwalifikacyi do uzyskania prawa wykonywania adwokatury?

17. Pod jakimi zastrzeżeniami należy dozwolnić rzecznikowi zmiany miejsca urzędowania?

18. Połączenie adwokatury z notaryatem, czy jest dopuszczalnym albo pożądanym i w jakim zakresie?

19. Jak należy unormować przejście z adwokatury do stanu sędziowskiego i odwrotnie?

20. Które reformy można albo należy przeprowadzić jeszcze w czasie obowiązywania obecnej procedury sądowej i organizacyi Sądów?

— *Stowarzyszenie koncypijentów adwokackich* zawiązuje się obecnie w Wiedniu. U nas we Lwowie przed kilku laty był podobny projekt, wszelako do skutku nie przyszedł.

Z Akademii umiejętności.

— Dn. 18 grudnia Komisya prawnicza Akademii Umiejętności odbyła posiedzenie, na którym zatwierdziła na rok dalszy przewodniczącym swoim profesora Heyzmann, a sekretarzem profesora Bobrzyńskiego. Komisya przyjęła do wiadomości, że w sprawie zbierania zwyczajów prawnych nadesłali odpowiedzi p. Jan Martyniuk ze Sołotwiny, p. Krzeczowski, sędzia powiatowy z Kęt, p. Michał Borowski, notaryusz w Podhajcach i X. Sadok Barącz; podjęli się zaś zbierania zwyczajów prawnych p. Ludwik Hierowski za pośrednictwem starosty w Rawie, p. Marcin Wolski w Radziechowie za pośrednictwem starosty w Kamionce Strumiłowej, ks. Wąsikiewicz, proboszcz w Starym Wiśniczu za pośrednictwem p. starosty w Bochni, p. Malewski notaryusz w Stryju za pośrednictwem p. starosty w Stryju, i Dr. Konstanty Lipowski, notaryusz w Radomyślu za pośrednictwem wydziału pow. Mieleckiego. Dla wyczerpania dawnego nakładu kwestyonaryusza uchwalono drukować nowe jego wydanie. Następnie prof. Bojarski przedłożył projekt wypracowania słownika prawniczego staropolskiego aż po r. 1505, który Komisya przyjęła. W końcu prof. Zatorskiemu poruczone referat w sprawie wydania IXgo tomu *Voluminów legum*.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 17 listopada 1877, l. 11937. (Intymat c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 25 listopada 1877, l. 58594).

Zdarzyło się, że pewne Starostwo żądaniu zagranicznej władzy o ścisnięcie taksi i innych należności, powstałych z powodu orzeczenia karnego zakrajowego Sądu, zadość uczyniło. Z tego powodu oznajmia się c. k. Namiestnictwu celem uwiadomienia podwładnych władz, że w podobnych przypadkach chodzi o pomoc prawną, należących do kompetencji Sądów i że w ogóle ścisnięcie lub wydobycie kosztów postępowania karnego lub wykonania kary, które na mocy zakrajowych wyroków karnych nałożone

zostały, jest niedopuszczalnym, gdyż w myśl §§. 36 i 235 ust. karn. wykonanie wyroków zagranicznych władz karnych w kraju miejsca nie ma. Przypomina się oraz, że orzeczenia karne, wydane przez zagraniczną władzę administracyjną a w myśl austr. ustaw w zakres działania władzy administracyjnej wchodzących, przez austr. władze administracyjne w myśl dekr. nadw. z 24 maja 1841 nr. 542 Zb. u. s. również wykonywane być nie mogą.

Wiadomości potoczne.

Publiczność lwowska skarży się na niedokładne wykonywanie nstawy przeciwko pijaństwu ze strony policji lwowskiej. Jeśli skargi te są uzasadnione, to położyć to zapewne można na karb najniższych organów policyjnych, Ztąd jednakże wynika dla Władzy policyjnej obowiązek pouczenia tych organów o ich obowiązkach. Prawda, że przy stopniu wykształcenia, jakim się te organa szczycą, nie łatwa to rzecz udzielić im jakiegokolwiek instrukcyi tak, aby takową należycie pojęły i wykonywały. Szczególna to rzecz i zastanowienia godna, że w mieście o stotysięcznej ludności, jakim jest Lwów, nie poczyniono dotąd starań, aby straż bezpieczeństwa publicznego odpowiednio do swego ważnego zadania była ukwalifikowaną, gdy przecież w tym właśnie kierunku w innych miastach jak np. w Wiedniu, tak wielką rozwinięto staranność. Nie dziw wcale, że publiczność nasza nie może się przyzwyczaić, widzieć w żołnierzu policyjnym organ władzy publicznej, skoro tenże co do swego stopnia wykształcenia stoi u nas zazwyczaj na równi z najniższą warstwą ludności.

Wydatki na funkcyonaryuszów Prokuratury rządowych po raz pierwszy wymienione są osobno w budżecie państwowym na r. 1878. Według projektu rządowego preliniowano dla Austrii dolnej 8000 złr., dla Austrii górnej 4690 złr., dla Salzburga 1700 złr., dla Tyrolu 5640 złr., dla Vorarlbergu 340 złr., dla Styryi 7460 złr., dla Karyntyi 4900 złr., dla Krainy 3590 złr., dla Nadbrzeża 2400 złr., dla Dalmacyi 2000 złr., dla Czech 27.700 złr., dla Morawii 8800 złr., dla Ślązka 2500 złr., dla Galicyi wschodniej 9480 złr., dla Galicyi zachodniej 7700 złr., dla Bukowiny 1130 złr., razem 98.030 złr.

Wiadomości urzędowe

od 22 do 27 grudnia.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Tajny radca i marszałek krajowy Galicyi Ludwik hr. Wodzicki, powołany na dożywotniego członka Izby Panów. — Zast. oficera przy 57 batalionie obrony krajowej Wiktor Floryński adjunktem przy dyrekcyi domu karnego dla mężczyzn we Lwowie. — Radca wyż. S. kr. we Lwowie Władysław Nowina Przysiecki prezydentem S. o. w Kołomyi. — Bezpłatnymi auskultantami: koncepista Magistratu miasta Lwowa Władysław Nowakowski, praktykanci sąd. Antoni Niweliński, Jan Garlicki, Jan Hordyński, Leon Maxymowicz, Józef Młynarski. — Zatwierdzone wybory: pp. Hipolita Czajkowskiego na prezesa, a Seweryna Henzla na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bóbrce; Stanisława Biberstein-Starowiejskiego na prezesa, a Czesława Kobuzowskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Krośnie; Jana bar. Kapri na prezesa, a ks. Jana Czarkiewicza na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Śniatynie; Ignacego Mochnackiego na prezesa, a Dr. Klemensa Żywickiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tarnopolu; Juliana kniazia Puzyny na prezesa, a ks. Abdiasza Szepanowicza na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu; Bolesława Agustynowicza na prezesa, a Wincentego Gnoińskiego na prezesa Rady powiatowej w Złoczowie; Teofila Chwaliboga na prezesa, a Józefa

zefa Lazarskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żywcu; Floryana bar. Gostkowskiego na prezesa Rady powiatowej w Brzesku; Zygmunta Pruszyńskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Limanowej; ks. Jana Kopystyńskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Jasle.

Wyszczególnienia. Prezydent S. o. w Samborze Józef Dittrich i radca wyższego S. kr. we Lwowie Dr Ignacy Kasparek otrzymali tytuł i charakter radców nadwornych. — Radca Namiest. Franciszek Karasiński otrzymał order korony żelaznej 3 klasy z uwoln. od taxy, a starsi inżynierowie Karol Sett i Karol Stapa krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa w uznaniu znakomitej służby w ogóle, a mianowicie zasłużonej działalności przy wykonaniu budowy gmachu szkoły politechnicznej we Lwowie.

Uwaga. Adwokat Kajetan Bohdanowicz w Tarnowie na mocy orzeczenia Rady dyscyplinarnej Najw. Trybunału zawieszony w urzędzie na 6 miesięcy. Gen. substytutem adw. Dr Alojzy Mulawski, zast. adw. Dr Ludwik Pietrzycki.

Uwaga (do upadł.) W konk. Tauby Brand we Lwowie likw. dod. 31 grudnia o 10 rano (328).

Upadłość. 1) Mendel Wied właśc. pracowni i handlu sukien męskich we Lwowie, uchw. S. kr. tamże z 18 grudnia 1877 k. k. radca Srokowski, tymcz. zarz. adw. Dr Landesberg, zgłosz. do 15 lutego, likw. 18 marca o 4 popoł. (329).

Ogłoszenia urzędowe

L. 64143. **Ogłoszenie.** L. 1.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszém, że firma „Dawid Rentschner“ dla handlu naftą w Zniesieniu w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 2 grudnia 1877 l. 475 wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów 15 grudnia 1877. **Mayer.**

L. 62626. **Ogłoszenie.** L. 2.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma „P. Schiffmann“ dla fabryki rumu i likworów w Zniesieniu w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 25 listopada 1877 wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów 1 grudnia 1877. **Mayer.**

Ogłoszenie. L. 3.

L. 11704. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy, podaje do wiadomości powszechniej, że w roku 1878 ogłaszać będzie wpisy do rejestru handlowego w gazetach urzędowych: „Lwowski“ i „Wiedeński“, niemniej w Lwowskim czasopiśmie „Przegląd sądowy i administracyjny“; zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkujących w „Gazecie Lwowskiej“.

Złoczów 22 grudnia 1877.

Ogłoszenia prywatne.

KSIEGARNIA

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we Lwowie,

utrzymuje na składzie:

Biliński, Dr. E. Gemeindebesteuerung. 4 zlr. 58 ct.

— Die Luxussteuer, 2 zlr. 60 ct.

Contzen, Geschichte der socialen Frage. 4 zlr. 88 ct.

Ellinger, Handbuch des oesterr. allgemeinen Civilrechtes. 6 zlr.

Gautsch, Gesetze über den Verwaltungsgerichtshof mit Materialien. 1 zlr. 50 ct.

Kissling, Die oesterreichische Concursordnung. 3 zlr.

Regner, Handbuch der landwirthschaftlichen Gesetze Oesterreichs. 3 zlr.

Rulf, Praxis des oesterr. Strafprocesses. 1 zlr. 50 ct.

Sammlung von Entscheidungen zum Handelsgesetzbuche, 1fte Folge. 4 zlr.

Starr, Ergänzungsband des vollständigen Sach- u. Nachschlage-Registers zum oesterr. Reichsgesetzblatte. 1 zlr. 50 ct.

Z wydawnictw Manza, Mercyego, Höldera, ustawy austriackie sądowe, cywilne i administracyjne utrzymuje się w komplecie na składzie; zamówienia na prowincją skutecznia się odwrotną pocztą, również przyjmuje się prenumeraty na wszelkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

NAKŁADEM KSIEGARNI

KAROLA MALIKA W CIESZYNIE

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

A. Haidingera Adwokat domowy, czyli każdemu przystępne objaśnienie, w jaki sposób każdy przy aktach prawnych wszelkiego rodzaju sam się zastępować i potrzebne pisma jako to podania, prośby, rekursa i t. d., bez pomocy adwokata z zupełnym skutkiem prawnym sporządzać może. Całe to dzieło w dwunastu zeszytach kosztuje brosz. 7 zlr. 20 ct., oprawne 8 zlr. 40 ct.

Dra J. Rosenblatta Powszechny kodeks handlowy wraz z ustawą wprowadzącą, ustawą o stręczycielach i ustawą o organizacyi giełd z uwzględnieniem odnośnych ustaw i rozporządzeń późniejszych opracowany i orzeczeniami Sądów najwyższych w Wiedniu i Lipsku objaśniony. Cena 2 zlr.

Dra M. Zatorskiego i Dra F. Kasparka. Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich monarchii austriackiej z późniejszymi odnośnymi ustawami i rozporządzeniami. Cena brosz. 4 zlr. 50 ct., oprawne 5 zlr.

Księgarnia Karola Malika poleca oraz swój dobrze zaopatrzony skład najnowszych dzieł prawniczych.

T r e ś ć :

Do naszych Czytelników. — O ustawach lipcowych ze stanowiska prawa prywatnego powszechnego, handlowego i wekslowego napisał prof. Dr. Leonard Piętak. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencya. — Recenzye. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości pociągowe. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1 stycznia 1878 rozpoczyna trzeci rok swego istnienia

Przegląd sądowy i administracyjny,

PISMO TYGODNIOWE,

poświęcone **praktyce sądowej i administracyjnej,**

Pismo to zawiera:

- I. **Artykuły i rozprawy w zakresie prawa cywilnego, karnego i administracyjnego o prawie obowiązującym lub w projektach przygotowanym.**
W tej rubryce znajdą czytelnicy naukowe i praktyczne objaśnienia ustaw, rozbiory kwestyj prawnych, dokładne streszczenia najważniejszych wniosków prawodawczych, poglądy na sprawy bieżące itp.
- II. **Przeglądy tygodniowe ruchu prawodawczego krajowego i zagranicznego.**
W tej rubryce podawać będziemy zestawienie najnowszych wiadomości o bieżących kwestiach prawodawczych w tym celu, aby czytelnicy mieli obraz tego wszystkiego, co na polu ustawodawstwa interesować ich może.
- III. **Praktykę sądową,** mianowicie przypadki praktyczne i orzeczenia zasadnicze najw. Trybunału w sprawach cywilnych (decyzje ogłaszane w Księdze judykatury i Repertoryum orzeczeń) i Trybunału kasacyjnego, urzędownie ogłaszane, tudzież inne orzeczenia sądowe większej doniosłości.
- IV. **Praktykę administracyjną,** mianowicie przypadki z praktyki administracyjnej i orzeczenia zasadnicze Władz administracyjnych, w szczególności Trybunału Państwa i Trybunału administracyjnego.
Dwie ostatnie rubryki będą w ten sposób prowadzone, aby zastąpić mogły wszelkie zbiory orzeczeń zasadniczych. — Poszczególne orzeczenia zamieszczone będą w tym porządku, w jakim urzędowa ich publikacja nastąpi, a rejestr dokładny według materij i alfabetu, dodany do rocznika „Przeglądu“, ułatwi ich wyszukanie w razie potrzeby.
- V. **Korespondencye.**
W tej rubryce traktować będziemy przeważnie sprawy, tyczące się stanu urzędników, sędziów, adwokatów i notaryuszów obok innych, każdego prawnika obchodząc mogących kwestyj — a postaraliśmy się o stałych korespondentów z większych miast kraju i zagranicy.
- VI. **Wiadomości literackie, recenzje i bibliografię,** krótkie omówienie wydawnictw polskich i cenniejszych zagranicznych.
Zestawienia ważniejszych nowości literackich i rozpraw w innych czasopismach ogłoszonych; nakoniec wiadomości o wydawnictwach w zakres pisma wchodzących.
- VII. **Wiadomości ze stowarzyszeń prawników,** — z Izb adwokackich, notaryalnych itp.
- VIII. **Rozporządzenia i okólniki Władz rządowych i krajowych w sprawach w zakres pisma wchodzących.**
Rubryka ta — podobnie jak wyżej co do orzeczeń Władz — prowadzoną będzie w ten sposób, aby posiadacz rocznika „Przeglądu“ miał dokładny zbiór wszystkich, w dziennikach ustaw nieogłoszonych, a ogólne znaczenie mających rozporządzeń Władz najwyższych, normalistów, instrukcyj, tudzież okólników Władz krajowych.
- IX. **Wiadomości potoczne.**
Zestawienie ustaw i rozporządzeń, urzędownie ogłaszanych; wiadomości statystyczne, sprawozdania z czynności Władz sądowych i administracyjnych — tudzież inne ważne doniesienia.
- X. **Wiadomości urzędowe.**
Dokładne zestawienie posad opróżnionych w kraju, tudzież mianowania, przeniesienia i wyszczególnienia, w końcu upadłości, i wykazy pozbawionych własnej woli. — Rubrykę tę prowadzimy w ten sposób, ażeby uczynić zbędnym mozolne niekiedy poszukiwania w urzędowych ogłoszeniach. — Nadto *Przegląd sądowy i administracyjny* ustanowiony został do zamieszczania urzędowych ogłoszeń i wpisów do rejestrów handlowych.

Cena prenumeraty

we Lwowie:		po za Lwowem z przesyłką poczt. lub we Lwowie z odsyłką do domu:	
Rocznie	6 zł. — ct.	Rocznie	7 zł. — ct.
Półrocznie	3 „ — „	Półrocznie	3 „ 50 „
Kwartalnie	1 „ 50 „	Kwartalnie	1 „ 75 „

Prenumeratę nadsyłać można najdogodniej przekazem pocztowym bezpośrednio do

Administracji „Przeglądu sądowego i administracyjnego“

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 5.

Prenumeratorowie, którzy najpóźniej do końca stycznia 1878 r. uiszcza całoroczną prenumeratę, otrzymają jako bezpłatną premią książkę, do 8 arkuszy druku obejmującą, p. t.:

Zbiór przepisów policyi ogniowej i budowniczój,

która po wyjściu w handlu księgarskim kosztować będzie 1 zł. w. a.

Nowo przystępujący prenumeratorowie całoroczn i półroczni otrzymać mogą Rocznik I. jak długo zapas starczy za cenę 5 zł.

Cena rocznika II. wynosi 6 zł., z przesyłką pocztową 6 zł. 15 ct.

➡ Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. ➡